

Sporo napisano już o Ludwiku Zamenhofie, toteż każda kolejna próba wymaga nie lada odwagi i zdaje się być wtórna, a jednak winniśmy postać twórcy międzynarodowego języka esperanto nieustannie przypominać i to nie tylko ze względu na przypadające rocznice i jubileusze, i język esperanto, którego jest twórcą, ale nade wszystko z uwagi na treść i ideowe przesłanie jego dzieła. Znamiennym i nieprzypadkowym wydaje się być, iż twórca międzynarodowego języka przyszedł na świat, właśnie w Białymstoku. Niewiele było miejscowości na terenie byłego zaboru rosyjskiego, które „pasowały” w takim stopniu na miejsce narodzin Ludwika Zamenhofa. Podobnie jak Hans Christian Andersen mógł urodzić się w sielskiej – jak na wiek XIX – Danii, tak Zamenhof, tu w Białymstoku, „mieście czterech wyznań” położonym w nieustabilizowanym i przejściowym świecie, rozpiętym pomiędzy Azją a Europą, w stolicy osobliwej prowincji Imperium Rosyjskiego, jaką był obwód białostocki (formalnie do 1842 roku), gdzieś na styku kultur, religii i języków.

Tym razem – z uwagi na Światowy Kongres Esperanto – nadarza się okazja opisania nieznanych korzeni rodziny Zamenhof, stopniowo pnącej się od małomiasteczkowych (prowincjonalnych) ortodoksyjnych handlarzy, do świątliwych i wyedukowanych Żydów. Proces ten ukazujemy na tle zachodzących przemian społecznych i gospodarczych w tej części ziem polskich w XIX stuleciu. Szczególnie eksponujemy portret Białegostoku, miasta, w którym zakiełkowała idea języka międzynarodowego. Okres białostocki był niezmiernie ważny w życiu Ludwika Zamenhofa. Niestety w dotychczasowych opracowaniach okres zamieszkiwania przez Zamenhofów w Białymstoku traktowano bardzo ogólnikowo, nie prowadzono nad nim szerszych badań. Nazbierało się też wiele domysłów i błędnych teorii. Toteż nic dziwnego, że przy bliższym przyjrzeniu się źródłom historycznym ujawniamy wiele nowych, zasadniczych faktów, które uzupełniają i prostują dotychczasowe ustalenia. Uznając środowisko rodzinne za jeden z najistotniejszych czynników kształtujących każdego człowieka, przybliżamy nie tylko Ludwika, ale i jego dziadków, ciotki, wujów, braci, siostry. Naszą opowieść kończymy w momencie, gdy esperanto było w zasadzie dziełem ukończonym i przekazanym światu poprzez pierwszą publikację Zamenhofa z 1887 roku.

Pochodzenie rodziny Zamenhof

Według domysłów biografów, rodzina Zamenhof pochodziła z Niemiec lub Kurlandii (obecnie na terenie Łotwy), skąd mieli przybyć do Tykocina. Fakty, jak to zwykle bywa, są bardziej prozaiczne. Zapewne zamieszkiwali oni na terenie zaboru pruskiego, gdyż właśnie tam między 1803 a 1807 rokiem pruskie władze zaborcze na zajętych ziemiach polskich, głównie do celów fiskalnych, nadawały Żydom nazwiska. Wcześniej posługiwano się tylko imieniem z dodatkiem imienia ojca. Nazwisko uzyskał protoplasta rodu Wolf, w hebrajskiej wersji *Zeev* (*Wilk*). Zamenhof – pierwotnie niewątpliwie zapisywane: Samenhof – składa się z dwóch słów pochodzenia niemieckiego: *Samen* – czyli ziarno, a także *Hof* – podwórze, dwór, gospodarstwo. Sugeruje to wiejskie pochodzenie rodziny, która zapewne zajmowała się handlem zbożem skupowanym od chłopów lub z dworów, gdzieś na styku Litwy i Polski. Po 1807 roku, w urzędowych dokumentach spisywanych w języku polskim i rosyjskim, brzmienie nazwiska zapisywano fonetycznie, zamieniając *S*, na *Z* – Zamenhof.

Najstarszym pewnym miejscem pochodzenia rodu jest miasto Suwałki, dotychczas w ogóle nie kojarzone z Zamenhofami. Zamieszkiwali oni w nim co najmniej od 1836 roku.

Przyjrzyjmy się na chwilę temu miastu w drugiej ćwierci XIX wieku. Zastanówmy się co mogło spowodować, że dziadek Ludwika, Fajwel Zamenhof zdecydował się w nim zamieszkać.

W styczniu 1816 roku niewielkie Suwałki stały się centrum administracyjnym nowego województwa augustowskiego w Królestwie Polskim (pod zaborem rosyjskim). Ulokowanie centrum administracyjnego województwa w Suwałkach, znacząco wpłynęło na demografię miasta. Z ledwie około 1000 osób w 1815, w 1827 roku odnotowano tu już 3753 mieszkańców. Pod względem narodowościowym dominowali Polacy i Żydzi, ale mieszkali tu też Niemcy, Litwini, Rosjanie i nieliczni Tatarzy. Na skutek „rewirowania” miejscowych Żydów, czyli przesiedlania ich w wyznaczony obszar miasta określony ulicami: Jerozolimska i Nowy Świat (obecnie Noniewicz), została uformowana „dzielnica” zamieszkiwana przez wyznawców mojżeszowych. Suwałki były ówczesnie siedzibą okręgu bożniczego, a funkcję rabina do 1842 roku pełnił Abraham Mordche. Ta stolica wojewódzka (od 1837 gubernialna) intensywnie się rozbudowywała, wytyczano nowe place i ulice, coraz więcej domów wznoszono z cegieł, choć nadal jako budulec dominowało drewno.

Aspiracje do bycia stolicą województwa zgłaszał Augustów. Ostatecznie w końcu lata 1835 roku car Mikołaja I, zdecydował o pozostawieniu jej w Suwałkach. Stało się to jednym z głównych czynników zwiększonego napływu nowych osadników. Zapewne w tej grupie przybyszów znalazł się Fajwel Zamenhof z rodziną. W 1841 roku miasto liczyło już 7320 mieszkańców, w tym ponad połowę Żydów. Niebawem nastąpił regres spowo-

W Białymstoku żydowski prąd oświeceniowy haskala (zwolenników zwano *maskilami*) pojawił się z opóźnieniem w stosunku do innych ziem polskich. *Maskile* duży nacisk kładli na oświatę w duchu europejskim. Lansowali hasło bycia Żydem w domu, a Europejczykiem na ulicy. Początkowo polegało to na powolnym przekształcaniu tradycyjnego ortodoksyjnego judaizmu w duchu kultury zachodniej. Propagowano odrodzenie kulturalne i społeczne Żydów poprzez rozwój nauki, filozofii, zbliżenie kultur. Te nowe prądy nadchodzące z Niemiec stały się dla młodego Ludwika przedmiotem fascynacji i zachęcały do gorączkowych studiów i lektur, a zwłaszcza autorstwa duchowego przywódcy haskali – Mojżesza Mendelssohna.

Być może w związku z planami, a raczej wdrażaniem reformy i przekształceniu w 1872 roku białostockiego gimnazjum w szkołę realną (szkoła średnia z przewagą przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, dająca uprawnienia do studiów technicznych i na niektórych kierunkach uniwersyteckich) i powołaniem przy niej nowych oddziałów: handlowego oraz chemiczno-technicznego i mechaniczno-technicznego, powstała potrzeba zatrudnienia nowych nauczycieli. Zapewne wówczas przyjęto do pracy Zamenhofa, który rok wcześniej urzędowo zmienił imię z Mordche na Marek, co mogło mieć związek z planowanym zatrudnieniem w świeckiej szkole, gdzie chętniej akceptowano imiona brzmiące chrześcijańsko. W tym czasie był już znanym nauczycielem języka niemieckiego i geografii. Do jego popularności przyczyniły się książki, a właściwie kilkudziesięciostronicowe poradniki wydawane w Warszawie. W czasie pobytu w Białymstoku Zamenhof opracował: *Prigotovitel'nyj kurs vsieobščej geografii dlja nižšich učebnych zavedenii v katechizieskoj formě* (w latach 1869-1900 ukazało się 15 wydań tej książki), *Učebnik německago jazyka dlja ruskago junostva. Po uspěšnejsemu metodu* (od 1871 roku ukazało się 9 wydań). W Warszawie Marek Zamenhof wydał kilka innych popularnych samouczków, poradników językowych i gramatycznych, podręcznik nauki języka niemieckiego, a nawet: „*Porównawczy zbiór przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych w czterech językach rosyjskim-polskim-francuskim-niemieckim*” (Warszawa 1905). Niewątpliwie Ludwik Zamenhof wydając swe publikacje umożliwiające naukę języka esperanto, mniej lub bardziej świadomie korzystał z przykładu i doświadczeń ojca w tym zakresie. Wydawanie książek przez Marka, z pewnością napawało dumą młodego Ludwika.

Poligon w wielojęzycznym mieście

W 1860 roku Białystok liczył około 16,5 tysiąca mieszkańców. Dwóch spośród trzech ówczesnych białostoczan wyznawało religię mojżeszową, co piąty był katolikiem, co dwudziesty – ewangelikiem, co dwudziesty siódmy – prawosławnym. Pomimo, iż obowiązującym i urzędowym na co dzień był język rosyjski (szczególnie po powstaniu 1863 roku), na rynku białostockim, sto kilkadziesiąt metrów od domu rodzinnego Zamenhofów, dało się

słyszeć istną kakafonię języków, dialektów i narzeczy. Gdy w dzielnicy niemieckiej Kleindorf, ale i w domach zamożnych Żydów maskilów panował niemiecki, w carskich „obščekstvach” rosyjski, w ubogich dzielnicach żydowskich: Chanajki, Piaski i Szulhof wyłącznie żydowski, a w domach mieszczan polskich pielęgnowano język ojczysty, tu na rynku wszyscy starali się „nagiąć” własny język do rozmówcy, klienta, targującego się przechodnia. Wynikały na tym tle zatargi, nieporozumienia i waśnie. Z niemożności „dogadania się”, pomagano sobie gestykulacją, wymachiwaniem rąk, a nawet mimiką. Niezwykły to musiał być widok, kiedy polskiemu szlachcicowi sprzedawał wino odeski Żyd, mając za tłumacza miejscowego Tatara.

Jak pisał Henryk Mościcki w pierwszej monografii miasta, od 1859 roku, a zatem dokładnie roku narodzin Ludwika, poczęto organizować w Białymstoku wielkie: „.... dwutygodniowe jarmarki, między dwudziestym piątym maja a ósmym czerwca. Podczas jarmarku napływał do miasta tłum kupców i okolicznych chłopów, głównie Białorusinów. Byli również i Cyganie-wróżbici, kataryniarze, znachorzy leczący ziołami i wodą, odczyniacze uroków, domorośli farmaceuci (...) Napływały także z okolicy wielkie gromady żebraków”. Spotykano nawet cudzoziemców, przeważnie prywatnych guwernerów, których było prawie ośmiuset w końcu wieku. Stanowili oni niebagatelną rzeszę ludzi, wprowadzających prawdziwe dysonanse w rynkowym rozgardiaszu.

Ów ciasny, rozbrzmiewający różnymi narzeczami obszar, owo: „....wielojęzyczne środowisko wpłynęło z pewnością na rozbudzenie się zainteresowań językoznawczych Zamenhofa”.

Większość mieszkańców Białegostoku wykazywała się znajomością, choćby pobieżną kilku języków. Do II wojny światowej wielu robotników polskich pracujących razem z żydowskimi znało nieźle jidysz. Różnica polegała jednak na tym, że u Zamenhofa poznawanie języków było wynikiem systematycznie pogłębianych studiów, podczas gdy pozostałym wystarczał skromny zasób językowej wiedzy, w postaci kilkudziesięciu podstawowych słów i zwrotów.

Trudno sobie nawet wyobrazić lepszy poligon doświadczalny dla prowadzenia badań porównawczych nad strukturą języka i późniejszych usiłowań stworzenia przez Ludwika Zamenhofa języka wspólnego wszystkim. I dom rodzinny, w którym ojciec był nauczycielem języków obcych i zapalonym językoznawcą, i cała społeczność Białegostoku sprzyjały, aby ziarno *lingvo internacia* (język międzynarodowy) padło na bruk białostockiego rynku.

Młody Zamenhof dostrzegał również inny wymiar tej sytuacji. Oto rozmaite języki potęgowały wzajemne animozje i uprzedzenia narodowościowe, pogłębiały wrogość odmiennych kultur i tradycji, dzieliły ludzi. W Białymstoku – jak w całym Imperium Carów dochodziły jeszcze do tego zatargi na tle religijnym oraz nasilająca się od połowy XIX wieku bezwzględna rywalizacja na polu gospodarczym.

Ratusz – Wieżą Babel

Przekonanie o tym, iż różne języki są zasadniczym powodem braku porozumienia się pomiędzy ludźmi i że: „...różnica językowa jest podstawą różnicy i nienawiści (...) narodów, albowiem język przede wszystkim wpada w oczy przy spotkaniu się ludzi...”; myśl ta uległa krystalizacji pod wpływem obowiązkowych studiów nad Starym Testamentem. Jako dziesięcioletni chłopiec przeczytał rozdział Księgi Rodzaju (11:1-9), który traktuje o boskiej karze wymierzonej budowniczym wieży Babel. Butnych mieszkańców, pragnących zbudować gmach sięgający nieba, ukarał starotestamentowy Bóg pomieszaniem języków. Skutek był oczywiście taki, że budowy zaniechano.

Myśl, że: „...wszystkie (...) narodowości, mieszkające w moim mieście, wzajemnie się nienawidzą i gnębią”, nie dawała spokoju i stała się bezpośrednią przyczyną powstania pięcioaktowej tragedii osnutej wokół starotestamentowej przypowieści o wznoszeniu wieży Babel. Młodziacy dramaturg zaadaptował na znaną z Biblii ziemię Szinear (Babilon)... białostocki rynek i kazał tu bohaterom jego sztuki wznosić tę wieżę pychy i ludzkiego zadufania. Budowniczymi byli właśnie owi „wielojęzyczni” białostoczanie, przekłęci w ostatniej partii sztuki przez wszechmocnego Boga. Nie mogąc porozumieć się, zniweczyli własne dzieło.

Gdy oglądamy obraz Piotra Bruegla starszego „Wieża Babel” i zaraz potem rzucimy okiem na XIX-wieczne (1897 rok) zdjęcie białostockiego Rynku znakomitego lokalnego fotografa Jefima Sołowiejczyka – przy odrobinie wyobraźni – dostrzegamy wspólne cechy obu przedstawięń. Motywem przewodnim jest ten sam widok chaotycznie krzątającego się tłumu ludzi, wokół wieży Babel i białostockiego ratusza, który mieścił w sobie ponad sto kramów i magazynów, a stojąca nieopodal kamienica Zabłudowskich służyła za hotel i za miejsce zabaw. Gwar musiał być niemiłosierny.

W tym aspekcie można pokusić się o naiwne być może rozumowanie, iż język stworzony w przyszłości przez Zamenhofa dla całej ludzkości, dedykowany był w pierwszej kolejności rodzinnemu miastu i jego mieszkańcom.

Choć treść sztuki młodego Ludwika była mało oryginalna, a wątpliwości budził jej literacki poziom, ale zważywszy na wiek młodzieńca stanowiła ona ważne ogniwo w kształtowaniu jego osobowości.

Sztuka o wieży Babel czerpiąca swą inspirację z obserwacji białostockiego bruku stała się prawdziwym przesłaniem idei Ludwika Zamenhofa. To być może wówczas narodziło się marzenie o stworzeniu wspólnego języka dla wszystkich. Języka, który nie tylko ułatwiłby porozumienie się, ale i przybliżyłby ludzi w „duchu braterstwa i pokoju”.

Potwierdza te przypuszczenia późniejszy list Zamenhofa do znanego rosyjskiego esperantysty Mikołaja Borowki: „To miejsce mego urodzenia i lat dziecinnych, Białystok, nadało kierunek wszystkim moim przyszłym usiłowaniom. Mieszkańcy Białegostoku składali się (...) z Rosjan, Polaków, Niemców i Żydów. Każdy z tych elementów (...) był

Język wspólny – potrzebny

Któż z nas w dzieciństwie nie zabawiał się w usiłowanie stworzenia „języka” wyłącznie na własny użytek, który miał być zrozumiały jedynie dla wtajemniczonego grona najbliższych przyjaciół. Ostentacyjnie odzywaliśmy się w obecności rodziców, którzy niewiele mogą z tego zrozumieć, kiwali z niedowierzaniem głowami. Nasi koledzy również nie pozostawali nam dłużni. Na jednej ulicy, w jednym domu, w jednej klasie, słyszeliśmy różne tajemnicze „języki”, w których – przykładowo – wypowiedane wyrazy zaczynały się od ostatniej sylaby. Ale z czasem doświadczyliśmy uczucia bezsensu takiego sposobu porozumiewania się i zrezygnowaliśmy. Ludwik Zamenhof nie tylko nie zrezygnował, lecz poświęcił całe swoje życie na wypracowanie nie tajemniczego i niezrozumiałego, lecz maksymalnie prostego i łatwego do nauczenia się języka, który zawierałby w sobie pierwiastki wielu języków narodowych. W tym narodów zwaśnionych.

Początkowe próby przekręcania wyrazów z różnych języków zaczęły z czasem przybierać bardziej zorganizowane formy. Wszystko to skrupulatnie notował przyszły twórca *lingvo internacia*. Znajomość wielu języków procentowała w dwójnasób. W kwestiach spornych młody Ludwik zawsze mógł skorzystać z porad ojca, który przyglądał się tej pasji z coraz większą podejrzliwością. Syn jednak kontynuował swoją pełną pasji pracę, powołując się w dyskusjach na wielkie umysły, które również próbowały stworzyć wspólny język dla wszystkich ludzi.

Bo i rzeczywiście. Pierwsze próby stworzenia międzynarodowego języka miały miejsce już w starożytności. Oto w VII wieku przed naszą erą jeden z proroków Starego Testamentu kapłan Sofoniasz, miał prorokować o niechybnym powstaniu języka wspólnego wszystkim. Grek, Claudius Galen, znakomity lekarz cesarzy rzymskich, już w II wieku naszej ery usiłował stworzyć szyfry, które służyłyby porozumiewaniu się ludzi mówiących różnymi językami. Miało to ułatwić zarządzanie prowincjami i posiadłościami Rzymu.

W XII stuleciu naszej ery, mniszka Hildegarda opracowała – jak głosiła legenda – „język ludzkości”. Cztery lata później szejk Mohyieddin stworzył sztuczny język zwany „balaibalan”. W następnym stuleciu, wielki przecież sceptyk wszelkiego poznania, Kartezjusz głosił, że: „...sztuczny język jest możliwy i można znaleźć naukę ujmującą jego zasady”. W liście do zakonnika Mersenne’a pisał: „Odważyłbym się mieć nadzieję (...) na język powszechny bardzo łatwy w nauce, wymowie i pisaniu”.

W podobnym duchu wypowiadał się inny francuski myśliciel, twórca socjalizmu utopijnego, Charles Fourier: „Wszystkie języki oddadzą swe najcenniejsze pierwiastki językowi jedności”. W 1617 roku czynił próby w kierunku stworzenia „języka jedności” Herman Hugo.

Swe propozycje zgłaszał też filozof niemiecki Gottfried Wilhelm Leibniz. Co rusz któryś z filozofów osiemnastowiecznej Europy nawoływał do zbudowania wspólnego języka, co było wynikiem narastającego wrzenia rewolucyjnego we Francji, ale też powszechne-

go wzrostu zainteresowania obcymi kulturami i tradycjami. Monteskiusz w 1728 roku nawoływał: „Łączność między narodami jest tak wielka, że absolutnie potrzebują one wspólnego języka...”.

Następne stulecie cechowała ogromna ilość wynalazków, ożywiła się komunikacja z całym światem, bujnie rozwijało się językoznawstwo. W niespotykanym dotychczas tempie rozwijał się przemysł. Wiek XIX, będący wiekiem podróżowania, rosnącej wymiany i współpracy międzynarodowej stanowił pożywkę dla usiłowań stworzenia uproszczonego języka dla wszystkich, języka handlu, dyplomacji i wymiany doświadczeń. Już w 1811 roku Duńczycy ufundowali specjalną nagrodę dla twórcy takiego języka.

Oryginalny system językowy zaproponował feldmarszałek austriacki Ludwik von Gablenz, który oparł się na skonstruowanym przez siebie alfabecie umożliwiającym wyrażenie dźwięków trzydziestu trzech języków. Dominującą rolę w systemie, zachowały wyrazy jednosylabowe, co miało uczynić język łatwiejszym, a w gruncie rzeczy skomplikowały go. W połowie wieku, Jean-François Sudre zaprezentował system pisma zbliżonego do nut pisanych na pięciolini, zwany „Solresol”. Podobną propozycję wysunął w 1863 roku Don Sinibaldo de Mas. W rok później, Mojżesz Paic z Zemlina ogłosił projekt używania cyfr, aby wyrazić słowa i idee. I wreszcie, świetny poliglota, ksiądz katolicki Jan Marcin Schleyer ogłosił gramatykę, słownik i zasady własnego języka. Od słów angielskich *world* (świat) i *speak* (mówić) nazwał go *volapük*.

O tych wszystkich poczynaniach i pragnieniach ludzkich doskonale wiedział Zamenhof. Mowa wszechludzka pociągała go z idealistycznego przekonania, iż będzie panowała wszechładnie na całej kuli ziemskiej (w przyszłości zweryfikuje ten pogląd) i wiary, że język wspólny przyczyni się do zaprowadzenia powszechnego pokoju.

Początkowo młody Ludwik pragnął wskrzesić łacinę lub odpowiednio przekształcić któryś z popularnych języków narodowych, zrozumiał jednak szybko, że: „Polacy odrzuciliby język rosyjski. Rosjanie nie chcieliby niemieckiego, Niemcy nie ścierpieliby francuskiego podczas, gdy Francuzi nie zgodziliby się na angielski. Z tych rozważań wynikało, że tylko język neutralny...” miał szansę powodzenia.

W swojej pierwszej książce napisał później: „Komu kiedykolwiek zdarzyło się przebywać w mieście, zamieszkałym przez rozmaite, walkę toczące z sobą narodowości, ten bez wątpienia zrozumiał, jak olbrzymią usługę oddałby ludzkości język międzynarodowy”. Młody Zamenhof nie bardzo zdawał sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru i werbalnej śmiałości głoszonych poglądów. Ale to właśnie z tej wiary i naiwnej być może determinacji, wielokrotnie wyśmiewanej przez wrogów, rozpoczął swoją wielką pracę, a stworzony przezeń język stał się szlachetnym produktem wyobrażenia o możliwości porozumienia się ludzi. Do końca życia pozostał wierny temu ideałowi. Nie ma cienia wątpliwości, że początkowe nieśmiałe marzenie i później skryzalizowane zamiary, pojawiły się w jego mieście rodzinnym – Białymstoku.

Niektóre fakty z życia Ludwika Zamenhofa w latach 1888-1917

(kalendarium)

- 1888 – 11 czerwca urodził się pierworodny syn Ludwika, Adam. Kilka dni później, osiemnastego czerwca ukazało się drugie dzieło Zamenhofa, pod tytułem: „Dua libro de L'lingvo internacia”. Wydanie pierwszego utworu literackiego – „Zamiec” Puszkina, w języku międzynarodowym w tłumaczeniu A. Grabowskiego. Powstanie pierwszego klubu esperanckiego w Norymberdze.
- 1889 – narodziny córki Zofii. Rozpoczęcie wydawania pierwszego czasopisma w języku międzynarodowym „La Esperantisto”. Wyjazd Ludwika Zamenhofa do pracy w Chersonie (południowa Rosja).
- 1890 – powrót do Warszawy.
- 1892 – 31 sierpnia zmarła w Warszawie matka Ludwika, Liba Rochła (Rozalia) Zamenhof.
- 1893 – w październiku przeprowadzka całej rodziny „za pracą i chlebem” do Grodna.
- 1894 – ukazał się pierwszy słownik „Universala Vortaro” autorstwa Zamenhofa.
- 1895 – cenzura zakazała dystrybucji „La Esperantisto” w Rosji, co spowodowało upadek czasopisma. Rozpoczęto wydawanie czasopisma „Lingvo Internacia” w Uppsala w Szwecji.
- 1897 – w końcu października rodzina Zamenhofów na stałe powróciła do Warszawy.
- 1898 – Francuz Louis de Beaufront założył Towarzystwo Propagandy Esperanta (Societo por La Propagando de Esperanto).
- 1901 – francuskie wydawnictwo „Hachette” rozpoczęło wydawanie serii książek w języku esperanto i podpisało kontrakt z Zamenhofem. Pod pseudonimem „Homo Sum” Zamenhof opublikował w Sankt Petersburgu w języku rosyjskim broszurę – „Hillelizm – próba rozwiązania kwestii żydowskiej”, prezentującą jego poglądy filozoficzne i religijne.
- 1904 – urodziła się Lidia, najmłodsza córka Ludwika Zamenhofa.
- 1905 – w miejscowości Boulogne-sur-Mer we Francji odbył się pierwszy Światowy Kongres Esperanto z udziałem 688 esperantystów z dwudziestu krajów.
- 1907 – 30 listopada zmarł w Warszawie ojciec Ludwika, Marek Zamenhof.
- 1908 – 18-letni Hektor Hodler założył w Szwajcarii Światowy Związek Esperantystów z siedzibą w Genewie.
- 1914 – Ludwik Zamenhof nie dotarł do Francji na dziesiąty Światowy Kongres Esperanto. Wybuch I wojny światowej zaskoczył go w czasie podróży przez Niemcy. Po dwóch tygodniach przez Skandynawię powrócił do Warszawy. Z powodu pogłębiającej się choroby serca i zaniku pulsu w nogach zaprzestał praktyki lekarskiej. Przejął ją po ojcu syn Adam.
- 1916 – 27 lipca zmarł brat Ludwika, lekarz Aleksander – oficer armii carskiej.
- 1917 – 14 kwietnia w Warszawie zmarł twórca uniwersalnego języka esperanto.

Światowe Kongresy Esperanto

(rok, miasto, kraj, liczba uczestników)

- | | |
|----------------------------------------------------|------------------------------------|
| 1905 Boulogne-sur-Mer Francja 688 | 1963 Sofia Bułgaria 3472 |
| 1906 Genewa Szwajcaria 1200 | 1964 Haga Holandia 2512 |
| 1907 Cambridge Wielka Brytania 1317 | 1965 Tokio Japonia 1710 |
| 1908 Drezno Niemcy 1500 | 1966 Budapeszt Węgry 3975 |
| 1909 Barcelona Hiszpania 1500 | 1967 Rotterdam Holandia 1265 |
| 1910 Waszyngton USA 357 | 1968 Madryt Hiszpania 1769 |
| 1911 Antwerpia Belgia 1800 | 1969 Helsinki Finlandia 1857 |
| 1912 Kraków Polska 1000 | 1970 Wiedeń Austria 1987 |
| 1913 Berno Szwajcaria 1203 | 1971 Londyn Wielka Brytania 2071 |
| 1914 Paryż Francja odwołany z powodu wybuchu wojny | 1972 Portland USA 923 |
| 1915 San Francisco USA 163 | 1973 Belgrad Jugosławia 1638 |
| 1920 Haga Holandia 408 | 1974 Hamburg Niemcy 1651 |
| 1921 Praga Czechosłowacja 2561 | 1975 Kopenhaga Dania 1227 |
| 1922 Helsinki Finlandia 850 | 1976 Ateny Grecja 1266 |
| 1923 Norymberga Niemcy 4963 | 1977 Reykjavík Islandia 1199 |
| 1924 Wiedeń Austria 3400 | 1978 Warna Bułgaria 4414 |
| 1925 Genewa Szwajcaria 953 | 1979 Lucerna Szwajcaria 1630 |
| 1926 Edynburg Szkocja 960 | 1980 Sztokholm Szwecja 1807 |
| 1927 Gdańsk Wolne Miasto Gdańsk 905 | 1981 Brasilia Brazylia 1749 |
| 1928 Antwerpia Belgia 1494 | 1982 Antwerpia Belgia 1899 |
| 1929 Budapeszt Węgry 1200 | 1983 Budapeszt Węgry 4834 |
| 1930 Oksford Wielka Brytania 1211 | 1984 Vancouver Kanada 802 |
| 1931 Kraków Polska 900 | 1985 Augsburg Niemcy 2311 |
| 1932 Paryż Francja 1650 | 1986 Pekin Chiny 2482 |
| 1933 Kolonia Niemcy 950 | 1987 Warszawa Polska 5946 |
| 1934 Sztokholm Szwecja 2042 | 1988 Rotterdam Holandia 2321 |
| 1935 Rzym Włochy 1442 | 1989 Brighton Wielka Brytania 2280 |
| 1936 Wiedeń Austria 854 | 1990 Hawana Kuba 1617 |
| 1937 Warszawa Polska 1120 | 1991 Bergen Norwegia 2400 |
| 1938 Londyn Wielka Brytania 1602 | 1992 Wiedeń Austria 3033 |
| 1939 Berno Szwajcaria 765 | 1993 Walencja Hiszpania 1863 |
| 1947 Berno Szwajcaria 1370 | 1994 Seul Korea Południowa 1776 |
| 1948 Malmö Szwecja 1761 | 1995 Tampere Finlandia 2443 |
| 1949 Bournemouth Wielka Brytania 1534 | 1996 Praga Czechy 2972 |
| 1950 Paryż Francja 2325 | 1997 Adelajda Australia 1224 |
| 1951 Monachium Niemcy 2040 | 1998 Montpellier Francja 3133 |
| 1952 Oslo Norwegia 1614 | 1999 Berlin Niemcy 2712 |
| 1953 Zagrzeb Jugosławia 1760 | 2000 Tel Awiw Izrael 1212 |
| 1954 Haarlem Holandia 2353 | 2001 Zagrzeb Chorwacja 1691 |
| 1955 Bolonia Włochy 1687 | 2002 Fortaleza Brazylia 1484 |
| 1956 Kopenhaga Dania 2200 | 2003 Göteborg Szwecja 1791 |
| 1957 Marsylia Francja 1468 | 2004 Pekin Chiny 2031 |
| 1958 Moguncja Niemcy 2021 | 2005 Wilno Litwa 2235 |
| 1959 Warszawa Polska 3256 | 2006 Florencja Włochy 2209 |
| 1960 Bruksela Belgia 1930 | 2007 Jokohama Japonia 1901 |
| 1961 Harrogate Wielka Brytania 1646 | 2008 Rotterdam Holandia 1845 |
| 1962 Kopenhaga Dania 1550 | 2009 Białystok Polska |



Ogólny widok na Grodno z czasu pobytu tam Ludwika Zamenhofa. Przy lewej krawędzi zdjęcia, w głębi kościół pojezuicki, za którym mieszkał twórca esperanta

Ĝenerala vido al Hrodno en la tempo, kiam restis tie Ludoviko Zamenhof. Ĉe la maldekstra rando de la foto, malantaŭe staras jezuita preĝejo, malantaŭ kiu loĝis la kreinto de Esperanto



Nagrobek Ludwika Zamenhofa na cmentarzu żydowskim w Warszawie
La tomboŝtono de Ludoviko Zamenhof en juda tombejo en Varsovio



Esperantyści przed domem przy ul. Zielonej w Białymstoku w 1929 roku
Esperantistoj antaŭ la domo ĉe la strato Verda en Bjalistoko en 1929



Białostocki Rynek w okresie międzywojennym
Bjalistoka Foirplaco dum la intermilita periodo